

Marzy o ciepłym domu

data aktualizacji: 2018.10.30 autor: Redakcja



Od kilku lat mieszka w domu bez prądu. Budynek nie nadaje się do remontu. O swojej trudnej sytuacji 68-letnia Alicja Stańczyk opowiada niechętnie. - Bo i o czym tu mówić, jest jak jest - kwituje. Z pomocą swojej podopiecznej ruszyła Fundacja „Obudźmy nadzieję”. Trwa zbiórka na „Domek dla Alinki”.

O tym, w jakich warunkach mieszka starsza kobieta pracownicy Fundacji „Obudźmy nadzieję” dowiedzieli się przez przypadek na początku roku. Pani Alicja, częściej nazywana Alinką pewnego dnia przyszła na zajęcia w ubraniu przesiąkniętym dymem. Gdy pracownicy zaczęli dopytywać, co się stało usłyszeli przerażającą opowieść. Staruszka chciała napalić w kuchni.

- Nie chciało się palić, cały dym leciał do mieszkania - wspomina. - Tak się nadymiło, że część nocy musiałam siedzieć na zewnątrz.

Tej nocy było przynajmniej kilkanaście stopni mrozu.

- To cud, że nic się jej nie stało, przecież mogła się tam zaczadzić, dom się mógł spalić - mówi Małgorzata Walendziak, prezes Fundacji.

To ona znalazła kominiarza, który naprawił zapadnięty komin.

- Wtedy zobaczyłam, w jakich warunkach mieszka Alinka - opowiada prezes. - Nie mogłam uwierzyć, że w XXI wieku ktoś może jeszcze mieszkać w domu bez prądu. Budynek jest w tragicznym stanie. Według nas nie nadaje się do remontu. Okien nie można wymienić. W środku i na zewnątrz widać pęknięcia w ścianach. Boję się, że ten dom może się zawalić. Znowu idzie zima. Nie wyobrażam sobie, jak tam Alinka będzie mieszkała, gdy będzie mróz.

Rozwiązaniem problemu, na dłużej niż jedną zimę może być drewniany, całoroczny dom budowany systemem holenderskim. Budynek miałby być posadowiony na tej samej działce, co obecny dom rawianki.

- W takim budynku można mieszkać przez cały rok - zapewnia Małgorzata Walendziak. - Miałby centralne ogrzewanie gazowe, bieżącą wodę i przede wszystkim prąd. Obecnie staramy się o przyłączenie elektryczności. Załatwiamy formalności. Mamy zgodę współwłaścicieli nieruchomości na to, by postawić na działce drewniany dom.

Na razie nowe lokum dla pani Alicji pozostaje jedynie w sferze marzeń.

- Zdaję sobie sprawę z tego, że taki dom dużo kosztuje - mówi rawianka. - Sama nic nie zdziałam, dlatego Fundacja organizuje zbiórkę na ten domek. Tak bardzo chciałabym zostać w starym miejscu jak najdłużej. Starych drzew się nie przesadza. Nie chciałabym przenosić się gdzieś dalej. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy chcieliby mi pomóc...



Każdy kto chciałby pomóc Fundacji „Obudźmy nadzieję” w zbiorce pieniędzy na dom dla pani Alicji może przelać dowolną kwotę na konto:

14 9302 1027 2604 4248 2000 0010 z dopiskiem „Domek dla Alinki”.

- Liczy się każda złotówka - mówi Małgorzata Walendziak. - Chcielibyśmy zdążyć z przeprowadzeniem Alinki do ciepłego lokum zanim przyjdzie zima.

Joanna Kielak

Cały artykuł na ten temat znajduje się w najnowszym wydaniu (1.11) "Głosu Rawy Mazowieckiej i Okolicy", e-wydanie dostępne [TUTAJ](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/24637-marzy-o-cieplym-domu>